

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj—
20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ wadnej pałoscy.

Ab biełaruska-polskim zblizeńni.

U apošnja dni dajecca zaŭwa-
żyć byccam nowy kurs polskaj ura-
dawaj palityki adnosna Biełarusau.
Wyjaŭlajecca jon u nowych spro-
bach znajści ludziej, jakija-b nia
buduły skampramitawany pierad
biełaruskim narodom i majučyja
užo apiniju čystakroŭnych Biełaru-
sau — mahli-b zaniacca polonafil-
skaj rabotaj praz hałowy starych
biełaruskich dziejačaŭ. Hetak nia-
daŭna pamiż inšym była sklikana
kanferencyja pry Wilenskaj Školnaj
Kuratoryi z metaj pačać rabotu aś-
wietnuju ŭ biełaruskaj mowie na
našych ziemiach. Byli zaproszany
na naradu hetu i pradstaŭniki apa-
zicyjnych biełaruskich hrup, ale
tolki z prawam daradčaha hołas.
Można, takim čynam, dumać, što
urad dumajučy adkryć niekalki dzie-
siatkaŭ biełaruskich pačatkawych
školaŭ choča hetym zaspakoić kul-
turnyja prawy Biełarusau pad Pol-
ščaj. Ale nie ab našu kulturu i nie
ab našy prawy uradu raschodzicca.
Meta uradu wiadomaja: dać Bieł-
arusam rodnuju školu takuju, ja-
kaja mahła-b uzhadowywać nowa-
je biełaruskaje pakaleńnie ŭ duchu
lojalnaści da Polščy i polska-bieł-
ruskaha zblizeńnia.

Kali my ŭspomnim niedalokuju
minuŭščynu, to akażycca, što hetyja
sproby užo nia nowyja. Kančalisia
jany poŭnym prawałam i, treba
dumać, ciapier končacca tym sa-
mym. Čamu ŭsiałakaja nia tolki
kazionnaja dziejaść da biełaruska-
polskaha zblizeńnia, ale i sproby
atrymańnia dobrych adnosin da
nas z boku lepšych adzinak pols-
kaha hramadzianstwa kančajucca
kracham? — Woś pytańnie, na ja-
koje treba adkazać, pakolki heta
mahčyma ŭ ramkach hazetnaj staćci.

Kali niekatoryja adzinki polska-
ha hramadzianstwa bralisia raniej
da naładžanńia zhadnaha sužyćcia
ŭ formie zarhanizawańnia „polska-
biełaruskaha taŭarystwa“, to bra-
li za padstawu taki klič: „šukajma
nie taho, što nas raździalaje, a ta-
ho, što nas lučyć“. Na hety skaz
my siańnia pawinny adkazać: nie-
mahčyma znajści toje, što zusim
nia istnuje. Tak, darma my budziem
šukać taho, što nas z Palakami lu-
čyć. Zatoje źjawišcy, jakija nas
dzielać, my bačym štodzień nia
šukajučy. Woś jany hałaŭniejšyja:

Biełarusy na шыроких прасто-
рах т. зв. „Кресаў“ — heta masy
siarmiażnaha sialanstwa, ciomnaha,
biednaha, małaziarnaha i biez-
ziarnaha. Za časou caryzmu
zlučala Biełarusau z Palakami ad-
na supolnaja niawola palityčnaja.
Sympatyja Biełarusau da Polščy
istnawała i ŭ pieršych miesiacach
istnawańnia niezaležnaj Polščy, pa-
kul Waršaŭski urad zachopnaj pa-
litykaj nie adapchnuŭ ad siabie ŭsie

mienšaści. Pačalasia polonizacyja,
asadnictwa, nasyłańnie čužyncaŭ
na našy ziemli ŭ formie ŭradoŭcaŭ
i asadnikaŭ, wydalańnie i nie pry-
mańnie Biełarusau na ŭradawuju
słužbu. Biełaruskuju intelihiencyju,
słabuju pa kolkaści, ale dziejuju,
čuć nia ŭsiu ŭziali pad palicyjny
nadzor. Stwaryli šmat palityčnych
pracesau, časta abapiortych na pra-
wakatarskich danosach. Pajšli aryš-
ty, rewizii. Woś abrazok z štodzien-
naha našaha žyćcia. Heta dla Bieł-
arusau.

Ciapier woźmiem druhuju, pols-
kuju staranu medalu

Pradstaŭnikom panujučaj nacyi
na našych ziemiach jość „przyrodzo-
ny gospodarz Polski“, jak kazaŭ byŭšy
prez. Wojciechoŭski. Heta jość ab-
šarnik-pan, asadnik, nasłany ŭrado-
wiec i zakaŭtuniely społščany mieš-
čanin. Heta čačwiorka dalokaja ad
siabie hramadzkim pałažeńniem,
salidarnaja ŭ wadnym: u biaźmiež-
naj pahardzie da ŭsiaho, što bieł-
aruskaje. Słowa „cham“ u hutarcy
hetych panoŭ stałasia synonimam
nia tolki sielanina, Biełarusy, ale
i biełaruskaha intelihianta z wyšej-
šaj adukacyjaj i najlepšym uzha-
dawańniem. Moładź polskaja i do-
ma i ŭ škole wiedaje ab Biełaru-
sach tolki toje, što ich bački wy-
čytali ŭ brachliwym „Dzien. Wilen-
skim“. Kożnaje dzicia polskaje ŭmie-
je raskazać i piajać ab Krakusie i
Wawelskim Smoku, zatoje nia wie-
daje praŭdy ab narodzie, siarod ka-
toraha żywie.

Hetaj karotkaj charakterystyki
chiba što dawoli, kab prakanacca
ab tych wializarnych trudnaściach,
jakija spatykajucca pry myśli ab
niekim polska-biełaruskim zblizeń-
ni. A adnastaronnaja niasnasnaja
inicyjatywa uradu ŭ sprawie bieł-
ruskaj školy biaz supracounictwa
biełaruskaha i polskaha hramadzian-
stwa ŭ hetaj pracy pazytyŭnych wy-
nikaŭ dać nia moža. Biazumoŭna,
školy biełaruskija urad nam pawin-
nien dać, ale hetaha mała. Praca
nad unarmawańniem sužyćciapawin-
na pawiaścisia i žnizu i źwierchu
adrazu i nia tolki praz urad, ale i
praz шырокия kruhi polskaha hra-
madzianstwa. U hetaj sprawie ma-
ła źmianić kurs palityki pawiarchoŭ-
na, mała nawat prawiaści ŭ žyćcio
farmalna kanstytucyju, — treba sia-
nuć hłybiej, aź da samaj asnowy
taho, što tworyć nacyjanalnuju psy-
chiku. Treba raz nazaŭsiody par-
wać z majačeńniem ab niekim
mesyjanizmie Polščy i parwać z
zachopnictwam. Treba wylačycca
ad najbolšaj chraničnaj chwaryby
polskaj, jakoj na imia ślachoctwa.
Zmora heta, ciapier aficyjalna nia
istnujučaja, trymaje dahetul Polšču
ŭ skrytym klasowym egoizmie, ro-
bić toje, što i siańnia sa Sławackim

Dumki kala „Nawahodnich pažadaniŭ“.

(Hl. „B. Krynicu“ Nr. 1).

Pračytaŭšy ŭ 1 numary „B. Krynicy“
staćciu „Nawahodnija Pažadaniŭ“ ja zatry-
maŭsia dumkaj nad jaje źmiesťam. Praŭda,
što drenna wychodzić z našaj žurnalisty-
kaj, praŭda i toje, što asabistyja prytyčki i lajan-
ki nam karyści j čeści nie pryniasuć. Chwa-
lu tak-sama projekt stwareńnia „mirawo-
ha“ biełaruskaha sudu. Słowam zhadžajusia
na ŭsio toje, što pišu hr. Koŭzan u swa-
ich nawahodnich pažadaniach. Adnak jość
adna reč, jakaja, musić, nie pazwolić uwaj-
ści ŭ žyćcio hetamu projektu.

Praŭda, što asabistaja złość i hnieŭ
jość wialikimi pieraškodami ŭ hetaj spra-
wie. Partyjnaja hryźnia jość tak-sama moc-
naj zaporaj, jakaja začyniaje dźwiery da
parazumieńnia i zhody. Ale i hetyja „rany“
można jašče bylo-b zalačyć. Čas i abstawi-
ny žjaŭlajucca najlepšym lekaram na rozny-
ja takija balački. Ale jość horša ja reč, a he-
taj rečaj budzie pazyčana ja z uschodu pryn-
cypowaść: *nijakich kompromisau i zhadnic-
twa z druhimi partyjami i jnakš dumajučy-
mi ludźmi!* Woś ab hety pryncyp razabjecca
musić usia dobraja wola hr. Koŭzana i
padobna dumajučych Biełarusau. Partyja,
jakaja na swaim ściahu wypiswaje dyktatu-

ru, nia moža jści na nijakija „mirawyja“.
Heta bylo-b dla jaje zhubaj...

Što maje słowy nie manliwyja, praka-
nacca možna lohka z hramadaŭskich hazet:
„Narodny Zwon“ i „Наш Голас“, jakija na
Bieł. Chr. Demokracyju i Sialanski Sajuz
pišuć takija hlupstwy, što zdejcecca ŭ redak-
cyjach hetych siadziać ludzi, jakija ab „mi-
rawych“ i słuhać nia chočuć... Ludzi ma-
jučyja achwotu da zhadnaj pracy i zdarowy
rozum nikoli nie napisali-b, što Bieł. Chr.
Demokracyja i Sialanski Sajuz jość abaron-
cami kułakoŭ, buržuazii i abšarnictwa! Ta-
kija rečy pišucca nia tolki sa złości, *ale*
i z pryncypu: bić usich inakš dumajučych...
bić čym papała: i praŭdaj i niapraŭdaj...

Hetaja pryncypowa-dyktatarskaja nia-
zhodliwaść i budzie hałoŭnaj pieraškodaj
usich patuhaŭ i pačynańniaŭ lepšych synoŭ
Biełarusi... Moža ja mylajusia; heta pakaža
budučyna. Moža jašče ŭ sercy biełaruskija
nia ŭjełasja ŭschodniaja biazkompamisow-
waść... moža... Kali mo' nia ŭjełasja, dyk ja-
šče možna spadziawacca i „mirawych“, ale da
hetaha nia jdzie...

Bo sieŭšy pamiż waŭkoŭ, treba wyć pa
woŭčamu... choć-by ty i nie chacieŭ... S. K. i.

Z hazetaŭ.

Łuckiewič pry „pracy“.

Łuckiewič u hazecie „Наш Голас“ da-
lej wiadzie „palityku“ baračby z biełaruskim
hramadzianstwam, raźdzajajučy jaho i ŭwo-
dziajučy škodnuju blutaninu paniaćciaŭ. Na
hety raz zlučucca jon za toje, što biełaru-
skija Chadeki i Sielsajuźniki čutka adniašli-
sia da astatnich aryštaŭ biełaruskich pasłoŭ.

Biełaruski Pasolski Klub u Sojmie
swaimi ŭ hetaj sprawie wystupieńniami
spoŭniŭ swoj biełaruski abawiazak jak nia
treba lapiej. Tak-sama i našy hazety, za
wyniatkam „Беларускага Слова“ p. Paŭ-
lukiewiča, rašučca wystupili ŭ abaronie pa-
kryŭdžanych biełaruskich pasłoŭ, nie baro-
niačy, wiadama, ich prahramy i taktyki.

Biełaruskaje nie-hramadaŭskaje hrama-
dzianstwa čutka i česna adniašlosia da ary-
štaŭ pasłoŭ, wiedajučy, što syny našaha na-
rodu, jakija tak ci jnakš zmahajucca za swoj
narod, „ad turmy i ad torby“, jak kaža bieł-
aruskaja pahaworka, wyrakacca nie pawinny.

I sapraŭdy! Bjuć nia tolki pa „Hrama-
dzie“, ale bjuć i pa nas. Dawoli prypomnić
świeža zadanyja nam rany ŭ asobach takich
biełaruskich narodnikaŭ, jak Ks. W. Hadleŭ-
ski i Ks. W. Šutowič.

Hetaha ŭsiaho Łuckiewič u swajej ha-
zecie nia bačyć. Jon biazpamiatna dakazwa-
je, što my razam z Palakami jdziom prociŭ
Biełarusau. A heta byccam dzieła taho, što
my wystupajem prociŭ Wajawodzkaha, ja-
koha ciapier sudzić Maršaŭkoŭski Sud u
Sojmie za jaho polskuju defenzywnuju pracu.
Woś najbolš charaktarnyja miejcy ŭ he-
taj sprawie ŭ Nr. 6 „Наша Голас“:

...Jak-ža pahadzić takija dziŭnyja
żjawišcy, jak salidarny pachod „na-
šych“ sielsajuźnikaŭ i chadekaŭ —
popleč z polskimi buržuaznymi par-
tyjami — prociŭ hramadaŭskich i bliskich
da ich dziejačoŭ, a tak-sama prociŭ
pasła Wojewudzkaha?...

Żytajem u staćci „Na fonie apošnich
padziejau“.

Užnoŭ-ža ŭ chronicy „Wystupieńnie
Biełaruskich studentau“, źmiešćana ja z pry-
čyny piśma našych studentau u abaronie
p. Świaniewiča, znachodzim takija krasački
Łuckiewičaŭskaha stylu:

...Charakternie, što siarod padpi-saušych henaje piśmo znachodzim imiony pradaŭnikoŭ usich kirunkaŭ palityčnaje myśli—hramadaŭskaha, sielsajuźnickaha i chadeckaha. Jak widać, chadeccyja i sielsajuźnickaja moładź bolš čutkaja na ŭsiaki maralny brud u palityčnaj barabčce, čym jaje pawadyry — ks. Stankiewicz i Jaremič, da-łučajučusia da ŭradawaha pachodu proci paśla Wajawudzkaha, a tym samym i proci supracouńnika apośniaha — hram. Świaniewiča*.

Z hetaha bačym, što Łuckiewicz našaje ŭciakaŭnie jak najdalej ad čužynca Wajawudzkaha, wyrazna zaputanaŭ u ciomnyja sprawy defenzyŭnyja, i našaje praścierahaŭnie prad im našaha hramadziaŭstwa nazywaje pachodam prociŭ hramadaŭcaŭ. Pawodle nas hramadaŭcy adno, a Wajawudzki susim druhoje. A ŭžo nazwać prawadyroŭ inšych biełaruskich kirunkaŭ „maralna-brudnymi” za toje, što jany wystupaŭcy prociŭ Wajawudzkaha adnačasna nie wystupaŭcy prociŭ Świaniewiča — moža tolki „zaŭsiody maralna čysty” Łuckiewicz. Škodnaj dziej-naści dla nas Świaniewiča nia znajem, a škodnaść dziejnaści Wajawudzkaha dała-sia nam u znaki. Miž inšym jon pryčyniŭ-sia ŭ značaj miery da padzielu Biel. Pas. Klubu i da stwareńnia „Hramady”. A skutki hetaha ŭsiaho Bielaruski narod adčuŭ mocna na swajej skury. Prad hetym my Bielarusau zaŭsiody praścierahaŭ, spaŭnia-jučy swoj hramadzki abawiazak. Urešcie ŭ tym-ža samym numary „Hramada Godaŭ” Łuckiewicz pišučy ab Biel. Inst. Haspadarki i Kultury z pryčyny wyharu ŭ uprawu Addzielu inž. Dubiejkoŭskaha tak piša:

... „Na źjeździe wybrana nowaja ŭprawa Addzielu, u jakuju ŭwaŭšoŭ — pobać z starymi pawadyrami — hram. L. Dubiejkoŭski.

Asoba hram. Dubiejkoŭskaha duža dobra wiedama ŭ biełaruskim ruchu, dyj nia z wielmi dobraha boku... Hram. Dubiejkoŭski najbliżej supracouńnik nia mienš za jaho samoha wiedama-ha pałk. Ładnowa*.

U čym-ža tut sprawa? A woŭ u čym: Ładnow, francuski syščyk, byŭ u swaim čaśie wialikim pryjacielem Łuckiewiča. Ale hety, jak zaŭsiody nadta „maralna čysty”, supracouńnictwa z Ładnowym nie sabie ŭ pieršu-ju čarhu, ale... Dubiejkoŭskamu prypiswaje.

Kwietka z abšarnickaj niwy.

„Słowo” u Nr 27 piša ŭ sprawie Wajawudzkaha tak:

„Zaniatki konfidenta defenzywy abo konfidenta ci ajenta žjaŭlajuca haniebnyimi pakolki zlučany z prafesijaj paśla, abo žurnalista, z pracaj siabry partyi i ahułam z zaniatkami dziejna-ha palityka*.

Wielmi piekna. Čamu-ž nam z hetym nie zhadzicca? Adnak, kali Redakcyja „Sło-

wa” maje karotkuju pamiać, chaj paškujaje ŭ swaich hadawikach wielmi cikawaj wiestki ab tym, jak adzin supracouńnik „Sło-wa” padhledziŭšo ŭ niekijim handlowym pradpryjemstwie ŭ Wilni, jak syn ŭlaśnika čyta-je kamunistyčnyja druk, danios zaraz ab he-tych palicy. A redakcyja „Słowa” chwala-čy hety pastupak žurnalista-špika dabaŭlała, što tak pawinien byŭ-by zrabic kožny Pałak.

Z hetaha widać, što „Słowo” music nie ŭspadabałasia kankurencyja Wajawudzkaha. A moža toj danoščyk z „Słowa” nie palityk i nie žurnalist, a prosta fachowy konfident i pracuje dla Redakcyi „honorowo”. U ko-žnym wypadku my redaktarom „Słowa” nie zawidujem.

Ab haspadarcy.

ABD KARMLEŃNIA ŽYWIOŁY.

Što roznuja karmawiny (siena kaniu-šo, sałoma, burak, bulba, zbožža) bywajuć rozna „sytny”, wiedaje badaj kožny haspa-dar. Ale nia kožny chiba wiedaje, što jość pryčynaj hetaha, a hałoŭnaje, što nia kožnym sortam karmawinaŭ možna zaŭsioh-dy karmić adnu i tuju-ž żywiołu. Čamu?

Roznyja karmawiny składajuca z roz-nych spażyŭnych sučasťak. Hałoŭnyja i da żyćcia kaničnyja sučasťki dziełacca pierad usim na dwa wialikija hatunki pawodle ta-ho, ci jany majuć u sabie azot, jak składo-wuju častku, ci nia majuć. U pieršym wy-padku jany nazywajuca azocistyimi, u dru-him — biezazocistyimi*. Z azocistych ży-winaŭ najhałoŭniejšyja heta *białki*, a z biez-azocistych — *krachmał* dy *cukar*. Takija sučasťki jak *krachmał* i *cukar* nazywajuca taksama jšče adnym supolnym imieniem — *wuhlahydraty*. Aprača taho majuć jšče kar-mawiny ŭ sabie peŭnuju dolu *klustaści* (jak raślinny *alej* i inš.), dy t. zw. *cellulozu*. Heta apośniaja pradstaŭlaje saboj tak ska-zać raślinny škielet i ŭ raślinaŭ bolš raźwi-tych i naahuł staršych bywaje ździerawia-nieŭšaj; napr. staraja, na pni prastajušaja, trawa. Takim paradkam znajem u karmaw-inach hetakija sučasťki.

1. azocistyja,
2. biezazocistyja (wuhlahydraty),
3. klustaść,
4. cellulosa.

Hetyja żyŭnyja (hałoŭnym čynam džwie pieršyja: azocistyja i biezazocistyja) sučasť-ki znachodziacca ŭ roznych karmawinach u roznym liku. Napr. u bulbie jość *najbolš krachmału*. U žniarnym ŭžoŭ zbožžy, jak u žyćcie, aŭsie, aprača *krachmału*, jość u značaj miery *białki*. U cukrowych dy kar-mawych burakach, u sadowych pladoch (hruškach, jabłkach i inš.) jość wielmi

* t. zw. biezazocistyja karmawiny ma-juć u sabie taksama azot: tolki jaho tam wielmi mała.

mnoha *cukru* i žnikomaje tolki množstwa *białkoŭ*. *Klustaść* raślinnuju možna znajści roznae množstwa ŭ paasobnych raślinach. *Celluloza* ŭ raślinach jość wielmi pašyrana.

Usie čatiry pieraličnyja sučasťki kar-mawinaŭ jość dla arhanizmu żywioły (i ča-ławieka) rozna patrebny: zaleža ad taho, jakaja heta żywioła (maładaja, ci padrośša-ja), dy z jakoj metaj jana hadujecca. Hetak napr. azocistyja żywiny patrebnyja dzieła twa-řeńnia muskulaŭ (miasa), paznohciay, rahoŭ, wałošsia, šeršci, woŭny, kapuroŭ, jakok, plodu, małaka. Usio heta jość pradukty azocistyja i wytwaracca mohuć jany taksama *tolki* z sučasťak *azocistych*. Dzieła he-taha, čto choča pradukawać (wyrablać, wykarmiwać) żywiołu na miasa (nie na žyr!) h. zn. kab żywioła dobra i chutka raśla čto choča mieć z żywioły dobruju skuru (aŭčynku), šmat i dobraj woŭny, čto cho-ča, kab kury chutka wylinali i pačali nia-šcisja, — toj musiš ichnamu (żywioły) arha-nizmu dać dosyć azocistych karmawinaŭ (białkoŭ), jakija adny tolki dajuć — jak ŭžo bylo skazana — mahčymaš abnaŭleń-nia i papaŭnieńnia cieła. Čto-b tahdy zna-ča hacieŭ dasiahnuć dobraha pryrostu (miasa) na żywiole, napr. na parasiaci, cia-laci, ŭžo narodžanych, abo jšče ŭ lonie mat-ki, a karmiŭ ich tolki, abo pierawažna, kar-mawinami biezazocistymi, jak bulba, korm-nyja buraki, morchwa, toj - by swajej mety nikoli nie dasiahnuŭ, a tamu, što *nielha* z sučasťak biezazocistych wytwarć azocistyja (miasa „pryrastajučaje” jość pra-duktaŭ azocistym). Z hetul nawuka, što kožny maładziak, kali chočam kab jon ros, treba karmić karmawinami bahatymi na *białki* (żywiny azocistyja). Hetakimi kar-mawinami jość: roznyja zbažawiny, jak žyta, awios, jačmien, pšanica i ichnaja muka, wotruby; raśliny babowija, jak bob, haroch, sačyŭka, wyka (usio lepš na hruba mołata-je, „šratawanaje” — lepš straŭlajacca). Šmat *białkoŭ* maje dobraje murožnaje siena, *ka-niušyna*, *lucerka* (wajcieška, cimafiejka), ja-rawaia sałoma, miakina, harachwianišča dy *dobraja paša*.

Pahladzim ciapier, na što patrebny ży-wiole karmawiny biezazocistyja, a znača bul-ba, karmowija buraki, morchwa i roznyja inšyja plady, majučyja ŭ sabie šmat wuhla-hydrataŭ (krachmału, cukru) i wielmi mała tolki, a to i zusiŭ nia majučyja sučasťak azocistych *białkoŭ*. Słowam, na što patreb-ny arhanizmu *krachmał*, *cukar*?

Woš-ža z *krachmału* i *cukru* tworacca żywotnaje (cialesnaje) *ciapło*, z *krachmału* i *cukru* serca i inš. orhany cieła mohuć čerpać *siłu* dzieła wykonawnia swaich funkcyjaŭ, *pracy*. Z *krachmału* i *cukru* tworacca t. zw. *małočny cukar* u małace soje-čych i doječych matak, z *krachmału* i *cukru* ŭźnikaje ŭrešcie *klustaść*: toj, sała, *klus-taść* małočnaja: masła. Pry wykarmiwaŭni *dašpielaj* żywioły, *kali* ŭžo *miasa bolš nia tworacca* i kali im (miasam) prarastaje tol-ki sała, tworačy tak miascami sucelnyja sla-i (ślanina), mohuć u karmawinach takoj ży-

wiole padawanych pierawažać wuhlahydraty (bulba i inš.) u bolšaj miery. U żywioły-ž padrastajučaj, doječaj, soječaj, nosiačaj (ciel-naj, parosnaj i h. d.), niasučaj (u kurej i inš.) treba naadwarot, zapeŭnić dastatak sučasťak azocinyh, *białkoŭ*. Kali-b čto ra-biŭ inakš i napr. maładoje parasio karmiŭ *šam j* tolki bulbaj, parasio takaje zamiasta kab raści, tolki tłuścije: z wuhlahydrataŭ (krachmału ŭ bulbie) takaje parasio nia moža wytwarć praduktaŭ azocistych, miasa, nia moža raści. Čto-b tahdy hacieŭ, kab parasio dobra raślo (nia sycieła!), karowa daiła, kuryca niasła, music karmić ich nia tolki bulbaj (jak biezazocistym wuhlahydra-tam), ale i roznymi zbožžawinami, ci ich-nymi „šrotami” (jak karmawinami, majučy-mi ŭ siabie dosyć *białkoŭ*).

A što-ž *klustaść*? Z *klustaści* tworacca ŭ ciełe abo *ciapło*, abo *praca* (abo aboje adnačasna), abo z jaje tworacca sała (ŭ ży-wioły kormnaj), *klustaść* u małace, jajku, kaščiach. Ahułam zaŭziata pracujučaja żywioła pieramianiaje pryŭiatuju *klustaść* u *ciapło* i *siłu* (da *pracy*), a żywioła kormnaja — u *ciapło* i sała.

Celluloza, jak takaja, karmawoj wartaści nia maje: jaje značeńnie pry karmleńni jość tolki bolš-mienš mehanicnaje.

Z usiaho skazanaha budzie chiba jasna, što mała jšče żywiołu i karmawiny mieć, *treba wiedać kali i na što* ich używać. He-tak pracujučy tolki uścieražemsia ad pamy-łak i mahčymych strataŭ. K.

Z Polšcy.

Sojm kančaje swaju pracu nad budžetam. Praca jaho ničym cikawym nie adznačajacca. Idzie cicha, spakojna i ŭ takim kirunku, jak choča Piłsudski. Spraciwicca nia śmieje.

11 lutaha ŭ kancy dyskusii nad budže-tam wystupiŭ z prawawaj wice-premier Bar-tel, jaki dawoli adwažna nakiwaŭ palcam Sojmu, kab hety cicha siadzieŭ. Sojm pra-bawaŭ abrażicca i atkryŭ dyskusiju nad prawowaj Bartla. Pałachliwyja spadziawalisia wialikaj bury, ale ničoha nia stafasia. U Sojm pryjšoŭ sam Piłsudski, dyk ničto ničoha i nie adważyusia.

Pachod prociŭ usich narodnych mienšasćiaŭ. Možam siabie paciašać choć tym, što nia tolki z adnymi Bielarusami ŭrad polski wajuje. Wiadzie jon barabču z usimi narodnymi mienšasćiami ŭ Polšcy. U hetych dñach Kamisar uradu na m. War-šawu skanfiskawaŭ supolny orhan narodnych mienšasćiaŭ pad nazowam „Natio”, druka-wany likam 4 tysiačy ŭ polskaj, anhielskaj, francuskaj i niamieckaj mowach.

† 16.II.1927 a 7 h. wiečara pamior Bačka adradžeńnia Litoŭskaha narodu dr. J. Basanowič. Cikawa adznačyć, što śmierć Jaho nastupiła ŭ dzień dziełataj hadaŭščyny Niezależnaj Litwy.

Ci maje być u Polšcy prawiedziena ziamiel-naja reforma?

Uračystaje abiacanie ziamli narodu ŭ čaśie wajny. Paśla wajny — zakon — na papiery. Zamiest ziamli na „kresach” — asadnictwa i — parcelacyja-naja samawola abšarnikaŭ. Zhałenie sialianstwa. Bankroctwa miastowaj buržuazii. Uzmacawanie klasy bujnych ziamliułaśnikaŭ i jaho skutki. Čamu i jak uspomniłi ŭ 1925 h. ab Zakonie 1920 h. Los Zakonu 1925 h. Što daŭ dahetul urad Piłsudskaha sialianstwu. Čaho možna spadziawacca ad jaho mi-nistraŭ-abšarnikaŭ u sprawie ziamli — biełaruska-mu chlebarobu.

I. Adnym z pieršych aktaŭ paŭstaŭšaj Polskaj Džaržawy bylo ŭračystaje abiacanie — dać ziamlu pracouŭnamu chlebarobu.

Wiedama-ž tady byli časy wajny za pa-šyreńnie dżaržaŭnaj terytoryi, — treba bylo niečym zaachwocić sialan u wojska.

Tady jašče panawała ŭ Polšcy polska-ja demokracija, a abšarniki byli zusiŭ byc-cam adsunuty ad dżaržaŭnaj ulady. Tady ŭsie niejak wieryli ŭ toje, što ŭ Polskaj Res-publicy, jak tolki skončyčacca wajna, sialanie atrymaŭ ziamlu. Treba pryznać, što wie-ryli ŭ heta i šmat čto — z Bielarusau... *

Urešcie, u letku 1920 h. — u čas bal-šawickaha najezdu na Polšču — Ustanoŭ-čy Sojm adnaħałosna pryŭiaŭ Zakon ab ziamielnaj reformie i tak-zwanyja wyka-naučyja „pšepisy” (prawily) — ab tym, jak prawiašcie wialikuju reformu ŭ žyćcio.

Zakon „addawaŭ” amal nia ŭsiu dżar-žaŭnuju, kaścielnuju dy prywatna-ŭlaśnic-kuju (bujniejšych ŭlaśnikaŭ) ziamlu pracou-namu chlebarobu — małaziamielnym i biez-ziamielniku.

Ale minuła niebiašpieka, i jak za-kon, tak i „pšepisy” da jaho wykanańnia astalisia na papiery. Skončyłasia wajna, spy-niłasia patreba zaklikać da śmierotnych achwiarau sialan, — žnikła biaz śledu i ŭsia achwiarnaść polskaha hramadziaŭstwa. Roŭ-

na na piać hadoŭ — za inšymi klapota-mi — jano zabyłasia ab tym, što jano abia-cala pracouŭnamu chlebarobu; zabyłasia i polskaja dżaržaŭnaja ulada ab swaim aba-wiazku — ab wykanańni istnujučaha zakonu.

II. Sprytne skarystali z žmieščanaj u zakonie pahrozy dla ich majontkaŭ — pol-skija abšarniki.

Pieršym čynam — pad ich naciskam — Najwyšejšy Sud tak „raślumačyŭ” zakon ab ziamielnaj reformie, što ad realnaj praŭ-naj mocy hetaj pahrozy nie astaloŭ amal što ničoha. Za toje astaloŭ — faktyčna ničym nieabmiewanaj prawa ziamliułaśni-ka — parcelawać swaju ziamlu z *wolnaj ruki*.

Centralnyja i miascowyja ziamielnyja ustanowy, składajučyjasia amal nia wykluč-na z ziamliułaśnikaŭ, wiedama-ž, i stwaryli dla swaich tawaryšaŭ-abšarnikaŭ najwyhad-niejšyja warunki dla hetaj — *wolnaj par-celacyi*.

Pačalasja *strašennaja spekulacyja ziam-łoj, ceny na jaje ŭžbiwalisia ŭharu, dyj šta ziamla tamu, čto mieŭ hrošy dy da-waŭ za jaje wialikšuju canu abšarniku*.

Hetkim čynam, — zamiest pryŭiataj zakonam 1920 h. šyroka, dżaržaŭnaha maštahu, sacyjalna-ekanamičnaj reformy, jakaja mieła hrutoŭna pierabudawać ziam-ielny laŭ u Polščy, abapioršy jaho, jak kazaŭ I art. zakonu, — „na silnych, zdaro-wych i zdolnych da karysnaj pradukcyi ha-spadarak” — drobnaha i siaredniaha typu, zamiest taho, kab stwaryć z milionaŭ nia-zdolnych da samastojnaha istnawańnia paŭ-praletarskich sialanskich haspadarak, pačala-sia ŭ Polščy wakchanalija*, hetaj wolnaj, tak zwanaj „dżikaj parcelacyi”, raspačala-sia — „parcelacyjnaja anarchija”, jakuju jak-raz mieŭ na mecie (byccam) zabaranić zakon...

Piać hadoŭ (dyj da sianńnia idzie) he-taja dżikaja anarchičnaja parcelacyja ziamli

*) pianaja hulnia.

abšarnikami — mima „istnujučych zaka-naŭ” — šaleła ŭ Polščy. Hetaja parcelacy-ja mima nosu milionaŭ haładajučych ziam-łoj chlebarobaŭ — addaje ziamlu dżiesiat-kam tysiačaŭ majučym hrošy ci zdoleŭšym tak ci jnakš atrymać dżaržaŭny ci inšy kredyt, roznyŭ pankam dy padpankam, ča-sta-husta miastowym, nia majučym suwiaz-i z ziamłoj spekulantom, wyklikajučy hetym usio ŭzrastajučaje abureńnie siarod majuča-ha ŭsie zakonnyja prawy na hetu ziamlu — małaziamielnaha i biezziamielnaha sialianstwa.

Dyj nia džiwa, što hetaje abureńnie raślo i raście. Bo-ž hetkaja parcelacyja nia tolki nie palepšyła ničym pałažeńnia hetaha sialianstwa, ale naadwarot, strašenna jaho pahoršyła: jana nia tolki addawała hetyja miliony mała i biezziamielnych u nowuju kabalu dżiesiatkam nowych eksploatatarau, ale da taho jašče i *pazbaŭlała jaho ŭsia-lakaj nadziei atrymać ziamlu ŭ budučynie*.

Nia kažam tutaka ab tym, jakija biez paraŭnańnia jašče bolš dżikija i ahidnyja formy pryŭiała ŭsia hetaja ziamielnaja wak-chanalija — u nas, na biełaruskich abšarach Polšcy, dzie amal nie całkom usia parcela-wanaja tak ci jnakš ziamla jšła ŭ azbroje-nyja nia pluham ci kasoj, ale — karabinam ci rewolweram — ruki polskaha wajskowa-ha ci cywilnaha asadnika.

Piać hadoŭ niačuwana ciarpliwaie sia-lanstwa ŭ Polščy maŭčala, čakała dy hale-ła ŭsie bolš... Haleła ad wializarnych pa-datkaŭ — na ŭtrymańnie wializarna pa-nad stan razbudawanaha „panstwa”, haleła ad niasťaży ziamli; haleła z taho, što ŭsie ja-ho jašče dzie-nie-dzie astaŭšyjasia aščadna-ści akančalna žništožyła ruina pieršaj pol-skaj waluty — marki.

III. U toj šamy čas, dziakujučy he-tak palitycy polskaj dżaržaŭnaj ulady, ba-haciela dyj uzmacowywalisia polskaje ab-šarnictwa.

Pierad usim — jano zachawała ad pry-musowaj parcelacyi swaje majontki. Wolna-

ja parcelacyja — pa spekulacyjnych cenach *dij za čwiorduju walutu* — dała abšarni-kam mahčymašc tolki palepšyć swaje haspa-darki, raspradaŭšo z swaich abšaraŭ — nie-patrebnyja im niawyhadnyja dy niahodnyja kawalki. Nawat krach polskaj marki, zabiŭ-šy ŭsie hrašowyja kapitały ŭ kraj, daŭ wia-lizarnyja karyšci abšarnikam. Pieršaje, hety krach polskaje waluty daŭ im mahčymašc zwolnić *swaje majontki ad usich dawajen-nych daŭhoŭ roznyŭ bankam*, jakija časta-husta byli faktyčnymi ŭlaśnikami wializar-naj bolšaści hetych majontkaŭ... Druhoje, — spadaŭšaja waluta faktyčna *rabila darma-winaj usie tyja „razyki”*, jakimi abšarniki *karystalisia na adbudowu dżaržaŭnaha skarb...* Trećaje, *tannym, hałodna aplačy-wanyŭ spadaŭšymi markami, robotnikam* abšarniki zdoleli chutka adbudawać dyj raz-budawać swaje majontki...

Usio heta padniało strašenna *haspa-darskuju moc, a paśla i palityčnuju siłu* ŭ dżaržawie, zdawałasia, ŭžo zusiŭ atsunuta-ha ad ulady dyj „zrujanawanaha ziamielnaj reformaj” (!) abšarnictwa. U dadatak raspa-nieŭšaje iznoŭ abšarnictwa admaŭlałasia płacić dżaržawie padatki. Naprykład, z 1 milijardu nałożanaha na jaho (razam z mia-stowymi kapitalistami) majontkawaha padat-ku jano, nia hledziačy na istnujučy zakon i skončyŭšyjsia termin, nie dapłaciła jašče drabiazcy: tolki 720 milionaŭ złotych...

Nowaja „załataja” waluta, jak wieda-ma, u 1-2 hady amal nie darežy zabiła pabudawanuju na inflacyi, razbudawanuju nad stan, ale chworuju znuty dy niazdolnu-ju da zapraŭdnaj kankurencyi na suświet-nych rynkach, — polskuju pramysłowašc. Hetym byla *śmierotna padbita špiarsa sa-cyjalna-ekanamičnaja, a ŭ wyniku hetaha, i palityčnaja siła miastowaj buržuazii ŭ Polščy*. Nowaja waluta, u jakoj hwałtam spahanialisia z zhałehaha wiaskowaha nasia-leńnia padatki, nadalej rujnawała haspadar-skuju moc sialianstwa. Niaŭradžaj 1925 h,

Moładaść.

Prachodziš mima biaz uśmieški,
Jak na Hramnicy dziki woŭk:
Biaz tonu pieśni — ton zamoŭk.
Tak moŭčki topčyš krokam ścieżki.
Niamyja wusny, zrok bliskuŭcy
Haryć, jak piekła strażna dno:
Ty biazuważna... ūsio adno,
Ci ū ciomnu noć, ci ū dzień haračy
Chaču zlawić... Ty nie daješsia,
Zdalok trymaješ bojki krok...
I tak što dzień, što miesiac i što rok...
O, Moładaść, kali ty zašmialejšia?...

Fr. Hryškiewicz,

Z życia zahraničných katalikoŭ.

U Prazie českaj tolki što končyŭsia t. zw. „Unianistyčny tydzień“, što pratrzywaŭ ad 6-ha da 14-ha (ŭklučna) lutaha h. h. Jość heta pačatak tolki jubilejaha ŭświatkawańnia 1100 hodnych uhodkaŭ naradžeńnia św. Kyryla, biskupa i apostala sławianstwa. Św. Kyril pamior u Rymie dnia 14-ha lutaha 869-ha hodu i ū Rymie jon jość pachawany. Światkawańnie ładzili Apostolat św. św. Kyryla i Mafoda i Kyrilamafodaŭskaja Liha. Za ŭwieś čas pramaŭlali pa čarzie ūsie najlepšyja znaŭcy pytańnia ŭzajemna paznańnia miż pradžynikami Carkwy ŭschodniaj i zachodniaj (r.-katalickaj). Światkawańnie končyŭsia ŭračystaj archierejskaj bohasłužbaj u praskaj ŭschodnia-katalickaj carkwie na intencyju celaha ŭświatkawańnia, h. zn. zhody i spalučeńnia cerkwaŭ katalickaj i prawasłaŭnaj. Słužbu hetu służyŭ katalicki biskup ŭschodniaha abradu D-r Njaradi z Prešawa ū Sławacy.

Uwa ūsim ŭświatkawańni pryniało ŭčasć wielmi ūsmat narodu, a to jak katalikoŭ, tak i prawasłaŭnych.

U Anhlil pawodle wiestak katalickaha sajuzu ŭświeckich prapawiednikaŭ istnuje kala 500 ŭświeckich kazalnikaŭ, katoryja na rynkach i ū publičnych parkach bywajuć čynny, jak katalickija prapawiedniki. Za 1926-ty hod było pastaŭlena 26 nowych trybunaŭ. Najślaŭniejšaj jość takaja trybuna ū t. zw. „Hyde Parku“ ū Londynie, hdzie haworacca kazańni ū ūśtodzienna ad 7-aj da 10-aj hadziny ŭwiečary, a ū niadzieli i ŭświaty ad 11-aj pierad paŭdnem ad 11-aj ŭwiečary. Padčas hetych kazańniaŭ razdajucca brašury i katchyžoŭki.

— Parlamant anhliski niadaŭna skasawaŭ apoŭniŭa ahrańičeńni dla katalikoŭ u dziaŭaŭnaŭ i hramadzkaj słužbie. Ahrańičeńni hetyje, padobnyja da ahrańičeńniaŭ katalikoŭ u dawajennaj Rasiei, swaimi pačatkami siahajuć aŭ da daŭnych časoŭ paŭstańnia anhliskaha prateŭstawa. Siarod su-

časnych anhlikancaŭ (tak nazywajucca aficyjalna tamašniaje *protestantstwa*) jość wielmi silnaje imknieńnie da pawarotu ū katalictwa.

Suświetnyja padziei jasna pakazujuć, jak katalictwa pa ūsim ŭświecie šyrycca i mahutnieje. I ū tojsamy čas usie praciŭniki katalictwa raz *straciŭšy raŭnowažu* ŭściaž dzielacca j kryšacca. Samachoć wyraklisia kališci adzinstwa a siahonnia za heta-ž adzinstwa i piaršynstwa miż saboj pa celych ūžo blizka 500 hadoŭ hadoŭ stara-jucca.

Z kraju.

Masowaje zatrucie denaturatam. U paw. Maładečanskim u w. Rekucieŭščynie, Krašnienskaj hminy, na wiasielli ū Baz. Šuški zdaryłasia niabywała sumnaje zdarzeńnie. 15 asob, ŭčašnikaŭ wiasiella, zatrulisia ad wypitaha imi denaturu. Lekary prybyŭšyja ničoha nie pamahli. Dastaŭčyka denaturu (skažonaha spirytusu) palicyja zaryštawala i pasadziła ū wastroh. Pieraście-rahajem našaje sialanstwa, kab nia pili hetaj zhubnaj atruty — denaturatu.

Krywawy mord. U falw. Leśničouka (3 klm. ad Landwarowa) 1-ha hetaha mies. na rancy niawiedomyja razbojnik zamardawali siakieraj siamju Masłoŭskaha (muža, žonku i ich dačku) i parabka. Mord dakany z pomsty.

Z Bielarskaha życia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Nowy ŭdar. Jak pawiedamlajuć polskija hazety, 12 h. m. bielarskija pašly z Łuckišk pierawiezienny aŭ u Wronki (kala Paznańia). Hetaha faktu nia možam inakš nazwać, jak nowym udaram pa aryštawanych pasloch.

Biel. Narodnaja Rada p. Paŭlukiewiča, jak pawiedamlaje polski „Głos Prawdy“ 14 h. m. miż inšymi metami postanawiła tak-ža zmahacca z hramadaŭskimi hurtkami. Nam zdajecca, što pašla ŭsiaho, što stałasia z „Hramadoŭ“, hetkaja postanowa Biel. Nar. Rady bołš čym dźiŭnaja. Praŭda, Łuckiewicz tak-ža roznyja ciažkija harmaty wystaŭlaje prociŭ bielarskich nie-hramadaŭskich arhanizacyjaŭ. Ale heta biazumna chworwija prajawy ū żyćci bielarskim. Pawodle nas — zamiast hryšci siabie samych, ci nia lepsz žwiarnuć wostraść swaich zuboŭ, kali takija jość, tudy, kudy treba.

Sprawa bielarskich škol i padručnikaŭ. Polskija ŭlady byccam majuć ad nowaha školnaha hodu adčynić niekalkinacac, a mo' na't niekalkidziesiat bielarskich, ci ŭtrakwistyčnych škol.

Z hetaj metaj kuratoryja paklikala adumyslowujuć komisiju z troch asob, jakaja maje pryhatawać materiały na razhlad wyšejšaj ŭladzie. U skład komisii ŭwachodziać: dyrektor polskaj dziaŭaŭnaj himnazii ū Wia-

dy padbiwaŭ usio moħutnieŭšaje ū Polščy abšarnictwa, proci jakoha stajała tolki zban-krutawaŭšaja pramysłowaja buržoazija dy zhaleŭšaje, praŭda, chwalaŭaŭšajasia, sialanstwa, jakomu jaho polskija „pradstaŭniki“ u Sojmie, rašpisywajuć ŭsie dabradziejstwy nowaha zakonu, chutka zdoleli wiarnuć jaho ciarpliwaść...

Dyk možna było zhary pradbačyć, što pawinna było stacca ū hetkich warunkach miż sacyjalnymi siłami ū kraj. *Majuć wializarnyja ŭpływy ū centry na ŭrad dy jašče bołšyja na miascoch — na ŭwieś dziaŭaŭny aparat, a pierad usim na Ziamielnyja Uprawy, abšarniki, jak i daŭniej, dabilisia toho, što Zakon hety faktyčna nia wykonywaŭsia zuszim.* Nia wykonywaŭsia, jak tumačać ciapier, tamu, što dla jaho ad śnieжня 1925 h. aŭ dahetul nia było wydana... wykanaŭčych „Pšepisaŭ!“... Zapraŭdy, ci-ž heta nia racyja?!

Tolki majućyja peŭnaja ŭpływy na ŭrad pepeesy zdoleli niejak zmusić jaho, kab toj niešta zrabii dla... „zabiaspiečeńnia prawoŭ batrakoŭ u parcelawanych majontkach“... Ministerstwa wydała hetkaha źmie-
st „akulnik“.

Ale faktyčna, jak śćwiardžaje amal nia što-
dzienna sam „Robotnik“, hety ministerski
akulnik na miascoch narušajucca na koźnym
kroku...

Pa ūsim kraj — ad „uchwaleńnia“ za-
konu i dahetul — „Ziamielnyja Uprawy
dajuć abšarnikam śčodraj rukoj dazwoły
na parcelacyi — biaz usiakich warunkaŭ
dy zaščiarohaŭ. U wyniku hetaha iznoŭ,
jak i pierad Zakonom 1925 h., nabyŭcamy
ziemli akazywajucca wyklučna sielskijaba-
hatyry, jakija płaciać za ziarnu na 100
proc. (udwoja) bołš, čym dazwalaŭ Za-
kon“ („Robotn.“ 28.X.26).

Małaziamielnik.

(Dalej budzie).

PRYSŁAJCIE HROŠYNA „B. KR.“!

leicy p. St. Lubič-Majeŭski (staršynia), p. Zygm. Abramowič, wučyciel bielarskaj mowy ū Wilenskaj polskaj wučycielskaj se-
minari i p. Łazinski — wučyciel himnazii
ū Nawahradku. Kab postanowam hetaje ka-
misii dać bolej wažnaje značeńnie, kuratar
zaprašii na pasiedžańnie i Bielarsaŭ, kab
jany swaje prysutnaściu i swaim hołasam
wykazali swaje pahlady na sprawy, jakija
kamisija razhladaŭ.

Pieršaje pasiedžańnie komisii adbylosia
ū niadzieli 6-ha lutaha. Prysutnymi byli
Bielarusy: Dwarčanin, Trepka, Łuckiewicz,
J. Stankiewicz.

Druhoje pasiedžańnie komisii adbylosia
ū sieradu 9-ha lutaha. Na hetym pasiedža-
ni byli aprača kuratara i siabroŭ komisii
z Bielarsaŭ nastupnyja asoby: p.p. Trepka,
Dwarčanin, J. Stankiewicz, pas. ks. Stankie-
wič, Bildziukiewicz i Dr. Turonak.

Uradawaja komisija choć i pytaŭe Bie-
larsaŭ, ale słuhać ich nia dumaje. Jana
pastupić tak, jak joj treba budzie.

Najwažniejšym pytańniem dla Komisii
žjaŭlajucca sprawa łacinskich, ci ruskich li-
taraŭ. Komisija ŭwažaŭe, što pačynać wučyć
treba na łacincy, a pašla treba tak-ža wučyć
i hrazdanki. Takoha bołš-mienš pohla-
du na Komisii trymaŭsia i ks. A. Stankie-
wič, wychodziać miż inšym z tej asowy,
što pad Polščaj siarod Bielarsaŭ katalikoŭ
bołš jość spracŭleńnia da hrazdanki, čym
siarod Bielarsaŭ prawasłaŭnych da łacinki,
z jakoj jany ŭžo aswoilisia, i što Bielarusy
prawasłaŭnyja pad Polščaj z pryčyny łac-
inki nia spoliščacca, a kataliki Bielarusy z
pryčyny hrazdanki moħuć dalej adapchnu-
ca ū bok polski i šybčej palanizawacca.

Kanfiskata. Dnia 12.II.27 administra-
cyjnija ŭlady skanfiskawali za pieradawicu
„Dobryja žywy“ Nr 14 „СЯНЯНКАЯ НІВА“.
Redaktara ciahnuć da adkaznaści z art.
129 K. K.

**Ahulnaja zboraka Wilenskaha Hurtka
Instytutu.** U paniadzielak 7-ha lutaha adby-
łasia ahulnaja zboraka Wilenskaha Hurtka
Instytutu, na jakoj pamiz inšym adbyłisia
pierawybary ŭradu. U skład nowaha ŭradu
wybrany: starš. hr. J. Zianiuk, sekr. hr. A.
Stepowič i skarbnik Jacyna.

**Bielarski Kooperatyŭny Bank funk-
cyjanuje.** Nia hledziać na aryšty siarod
pawadyroŭ Bielarskaha Kooperatyŭnaha
Banku, bank nia spyniŭ swajej dziejnaści
i wiadzieć dalej pracu.

Z życia ŭkrainskaha.

Ukrainski carkoŭny žjezd z troch za-
chodnich pawietaŭ Wałyni adbudziecca
7 krasawika siol. h. Urad na hety žjezd daŭ
dazwol. Na žjezd budzie zaprašana: 1) usio
duchawienstwa, jakoje ū carkwu ŭwialo
ŭkrainskuju mowu, abo zmahajucca za he-
ta, 2) pa adnamu pradstaŭniku ad koźnaj
parachwii, dzie ŭżywajucca ŭžo ŭkrainskaja
mowa, abo wiadziecca zmahajucca za ŭkrai-
nizacyju, 3) dwuch delehataŭ Łuckaha brat-
stwa, 4) pa dwuch delehataŭ ad ukrainskich
kulturnych arhanizacyjaŭ i 5) pa adnamu
pradstaŭniku ad ukrainskich časopisiaŭ, ja-
kija majuć pastajanny addziel carkoŭna-pra-
wasłaŭnaha życia.

**Ukrainskaje Krajowaje T-wa apieki
nad invalidami** duža enerhična i karysna
wiadzie swaju pracu. 11 lutaha ū Lwowie
adbyłasia ahulnaja zboraka T-wa, na jakoj
wyjawiłasia, što krajowaja achwiary na T-wa
stanowiać sumu 45.979 zał., a achwiary z
Ameryki 4.166 dal. T-wa kupiła ū Lwowie
plac za 2 tys. dalaraŭ, na jakim maje być
zbudawany ŭkrainski „Dom invalidaŭ“.

DA NAS PIŠUĆ.

ŚPIAĆ JAŠČE.

Lida. Pieršaje, čym Lida kidajucca
nam u wočy, jość toje, što natura tutejšych
ludziej čyściŭsieńka bielarskaja, a koler
hetaj natury bielarskaj jość ŭžo polski.
Dyk woś tady kruhom u nas ludzi z natu-
raj bielarskaj, a afarboŭkaj polskaj, abo
inakš wychodzie: što ludzi tut rabieńkija,
ni siakija, nia hetakija, ani z jaho čysty
Palak, ani Bielarus. Kali my siahonnia dzi-
wimsia tamu, što niejdzie ū dalokaj biela-
ruskaj wioscy ludzi mała ŭświedamyja Bie-
larsy, dyk sto razoŭ bołš dziwicca nam
treba, što ū Lidzie i jaje wakolicach ludzi
nia bołš ŭświedamyja Bielarusy za henych
wiaskoŭcaŭ. Tutaka pabielarsku haworać
tolki septam u swajej chacie, sa swajej
siamjoj, abo z blizkimi pryjacieli. Ale
niachaj tolki siarod našych ludziej zawa-
rusycca chto sa starany, zaraz jamu biela-
ruskuju mowu adnimajec i načynajucca hu-
tarka papolsku. A jakaja polščyna našaha
Bielarsa, dyk taksama nam usim wiadama.
Adno tolki škada hetych zahnanych ludź-
kaŭ, jakija swaju rodnuju bielarskuju mo-
wu łomiać na polski kapył. Och ty Lida, Li-
da, stary horad z zamkam Hedymina, ka-
liż ty prydzieš da ŭświedamaści swaich
dziadoŭ, ŭświedamaści bielarskaj i litoŭskaj?..
Tutejšy.

Z Niezależnaj Litwy.

Nowy nuncyjuš papieski arcyb. L.
Chiopa, naznačany ū Litwu, ŭžo pryjechaŭ
u Koŭnu. Nowy Litoŭski ŭrad, jak bačym,
naładziŭ uznoŭ dobryja adnosiny z Papie-
žam, jakija byli astatnim časam papsuŭšysia.

Žmieny ū zakonie ab reformie rolnaj,
jakija prajektuje ŭrad, majuć datyčyć:

1) šybčejšaha, jašče siioleta, wydańnia
dakumantaŭ ŭłasnaści tym asobam, jakija
atrymali ziarnu,

2) pryznačennia prawa emihrantam z Lit-
wy kupiać u Litwie ziarnu na ŭłasnaść da
80 hektaraŭ

i 3) nadańnia prawa koźnamu litoŭska-
mu hramadzianinu, što pracuje na rali, kup-
lać ziarnu ū Litwie likam da 80 h.

Z zahraničy.

U KITAI wajennyja padziei raźwiwajucca.
Užo adbywajucca krywawyja wypadki.
Usia tolki biada ū tym, što sami Kitajcy i
ciapier nia moħuć nijak miż saboj abjad-
nacca dziela supolnaj baračy z čužyncami.
Nikatoryja z Kitajskich bajawych siłaŭ, pie-
rakupleny čužaziemcami, iduć prociŭ swaich.
Heta ŭświedčyć tolki ab tym, što kali narod
nia maje narodnaj ŭświedamaści i na-
rodnaj kultury, dyk worahi jaho zaŭsiody
pakanajuć.

NIAMIECKA-POLSKIJA handlowyja
pierahawory, što wialisia bołš jak dwa ha-
dy, nijak nie mahli dajści da ładu i ŭrešcie
akančaŭna spynieni. Ab pryčynach rozna ka-
žuć. Ale, zdajecca, pryčyna dziela spynień-
nia pierahaworaŭ znachodzicca ū palitycy.
Niamiečyŭna choča zrabić na Polšču ekana-
micki ŭćisk i dawiaści jaje da ekanamična-
ha kryzysu, kab pašla lahčej možna było
damahacca žmieny ŭschodnich polskich
hranic.

U SSR, jak widać z astatnija pra-
mowy ū Pietrahradzie Bucharyna, wyrasta-
je nacyjanalizm i antyżydoŭskija nastroi.
Siarod nacyjanalizaŭ, jakija strašać bałša-
wikoŭ, Bucharyn uspaminaŭe tak-ža i biela-
ruski. Z hetaha bačym, što Bielarusy tam
saprady prabudžajucca da swajho narod-
naha życia.

Antyżydoŭskija nastroi pawodle Bucha-
ryna wyraŭli dziela toho, što žydy pazajmali
ū Rasiei roznyja stanowišcy nie praparcyja-
nalna da swajho ahulnaha liku i što zajma-
juć najlepšyja ziarnielnyja ŭčasťci.

U Halandskaj „Haagsche Moandbland“
piša D-r Knappert, profesar Leydenskaha ŭni-
wersytetu, naležać sam da reformawana-
ha (kalwinskaha) kaścioła, ab biazupynnym
razdrobliwańni siarod protestantaŭ usich
afarbowak. Hetak u samaj tolki Holandyi
jość aŭ 31 roznych protestanskich wiera-
wučnych sektaŭ.

U Juhasławii, pamiz rasiejskaj pra-
wasłaŭnaj emihracyjaj wialikuju ŭwahu na
siabie žwiartaje sprečka wiadomaha mitra-
rapalita Jewłahija z Karławackim synodom
prawasłaŭnaj ierarchii. Sprečka heta pa
swajej istocie jość zmahajucca za toje, ci
prawasłaŭje zahraničaj maje padlaħać mi-
trapalitu Jewłahiju, ci jano maje być kira-
wana asobnym zboram (kamitetam) ducha-
wienstwa, wybrany niadaŭna na žjezdzie
ū juhasłaŭskich Karławicach. Sprečka heta
wielmi zaŭziataja i dahetul nima jšče nija-
kich znakoŭ jakoj niebudź zhody.

dy rad inšych pryčynaŭ wyklikaŭ urešcie
pieršy krach i druhoj „zalatoj“ polskaj wa-
luty, adnačasna amal nie dabiŭšy życiowy-
ja mahčymaści sialanstwa. Ale-ž tady mie-
ra była pierabrana: *sialanstwa nia wytry-
mała dy pačalo tracić ciarpliwaść i chwa-
lawacco.* Roznyja sialanskija kluby ū Soj-
mie pačali pad naciskam na miascoch —
naciskać na dziaŭaŭnuju ŭladu.

IV. Tady — pierad pahrozaj niebiašpieč-
naha sialanskaha ruchu ū kraj — polskaje
hramadzianstwo ŭspomniła pra... istnujućy
zakon ab ziamielnaj reformie i — pašla
doŭhaj walakity — ū śnieжня 1925 hodu
byŭ pryniaty — nowy „Zakon ab parcela-
cyi i asadnictwie“, jaki mieŭ prynamś na
mecie — palažyć kaniec dzikaj parcela-
cyjnaj samawoli abšarnikaŭ i ŭwiasci ū zia-
mielny ruch chacia jak-niebudź paradak.
Praŭda, ab achwiarnych lozunchach 1920 h.
polskaje hramadzianstwo daŭno ŭžo zabyła-
sia; praŭda, dla našych bielarskich abša-
raŭ zakon pradbačyŭ pieradusim, kab čym
bołš (kali nia ŭsia całkom) parcelawanaj
ziarni polskich abšarnikaŭ pierajšlo ū ruki
polskich-ža asadnikaŭ, mima ruk miasco-
waha nasialeńnia, ale ŭsio-ž zakon dawaŭ
dziaŭaŭnaj ŭladzie prawa zmušać abšarni-
ka da parcelacyi, stawiŭ peŭnyja ramki dy
warunki dzikaj parcelacyi, rehulawaŭ niej-
cenŭ na ziarnu i t. p. Usio heta dawaŭa
byccam zakonu dy ŭladzie peŭnuju siłu ad
abšarnikami — na karyść pracuŭnaha chle-
baroba. Hetamu mała ci biezziamielnamu
chlebarobu ū nas pierawažna, kali nia wy-
klučna — asadniku... pawodle Zakonu
dziaŭaŭny skarb, praz urad ci Ziamielny
Bank, — mieŭsia dapamahać lhotnym dy
doŭhaterminowym kredyćam: — małazia-
mielnikam da 90 prac. pakupnoj sumy, a
biezziamielnikam dy batrakam — nawat da
95 proc.

Skupy, nia majućy šyrokaha dziaŭaŭ-
naha rozmachu, nowy Ziamielny Zakon
1925 hodu adnak-ža ū peŭnaj miery cisnuŭ

„PATRYJATYČNY“ ELEMENT.

Lachawičy, Baranawick. paw. Skažu
paru sloŭ ab prysylanym siudy elemencie.
Element hety nadta patryjatyčny. Prykladam
moža służyć prefekt adnej parafii Barana-
wickaha pawietu, z katorym mnie adnaho
razu dawialosia hawaryć. Kali ū ciahu hu-
tarki ja zakranuŭ temu nacyjanalizmu, dyk
moj starawina (prefekt hety wielmi stary)
pačuŭšy słowa Bielarus, pačyrwanieŭ jak
rak, zatros rukawami i nahami, kryčućy,
što tutaka nijakich Bielarsaŭ niamasaka.
Ja palicyŭ, što dalej z takim fanatykam
hutaryć biezkarysna, dy daŭ jamu supakoj.
A padopnych prefektaŭ majem tysiaćy. Ad-
nak toj, chto takich prefektaŭ siudy prysy-
łaje, mylajucca, pakładajućy wialikija na-
dziei na hetych „misyjaneraŭ“. Jany nia-
pryniasuć spadzianych rezultataŭ, bo ŭžo
Bielarus nie taki ciomny, jak kamuś zd-
jecca, i polskija siły na bielarskich ziem-
lach praz hetuju taktyku nie pawialiŭacca.
A što sumny z hetaha budzie kaniec — to
heta bołš čymś peŭna. Chaj wiedajuć tyja,
katoryja wydajuć padobnyja rasparadžeńni,
što hetym jany kapajuć usio šyrejšy i hly-
biejšy roŭ niapryjažni pamiz dwumia naro-
dami, jaki daŭno ŭžo istnuje, a ū budu-
cym nia dasca ničym jaho zasypać.

J. Saławiejka.

P. SALAŹJOWA (ALLEGRO).

CUDOŹNAJA NOĆ.

Pjesa wieršam.

(PierakłaŹ z rasiejskaje mowy S. PIAJUN)

(Hl. „Bieł. Krynicu” Nr 7).

Bratulka-Janka.

U rastaŹni brat z siastrycaju,
PakryŹdŹan, kinuty praz Źsich,
Źwiarkom, ci kwiećakaj, ci ptuškaju
Spiašym na pomać my da ich.
Kazielčykam ja bieleŹnikim
Da dziećak Ź poli jmknu.

Siastryca-Alenka.

Ja Źaurankam šeraŹnikim
Im ab wiašnie piaju.

Bratulka-Janka.

Pašlom im sny paciešnyja.

Siastryca-Alenka.

U ciaŹkim ich Źyćci.

Bratulka-Janka.

Niasiom my wiestki špiešnyja.

Siastryca-Alenka.

Da jołki nas pušci.

Karniawik.

Idziećcie, brat z siastrycaju,
Paklon wam da ziamli.
Za Kazkaju-carycaju
Wy nie darma pryjšli

(Bratulka-Janka i Siastryca-Alenka prachodziać da jołki. Padbiahaje ŠniaŹynačka).

ŠniaŹynačka.

Ubiaru ja šnieham siaŹnia
Uwieš ciomny bor,
Káb bačyli Źsie da raŹnia
Siarebrysty toj Źbor
U momant cud ja satwaru:
Ildzistym polymiem haru
Pa škle kraskami paciešu,
Šnurki pacierkaŹ pawiešu,
Chrupcić... blišćać wahaŹki,
Maroz, sanki, šmiech, kaŹki!
I stukaju da dŹwiarej:
Jdzicie Ź šnieŹki jhrać chutčeji!

Karniawik.

Nu, prachodŹ, ŠniaŹynka šmiełaja,
Wiesiališ z usimi, biełaja!
(ŠniaŹynka prachodziać da jołki. Padychodziać Baba-Jaha).

Karniawik.

Jak, Jaha pryjšla pad jołku?
Nu, Źžo tut nia budzie tolku.

Baba-Jaha.

Pa wadzie nia plawała
Biełaju labiodkaju,
Nia čwiła ja kwiećakaj,
Nie rasła małodkaju.
Pušća dzie hłuchaja
Z carstwam trydziasiatym
Ajčynu zlučaje,
U bary zaklatym.
Jak pianioł karawy,
Tam staić chatulka,
U joj Źsiahdy Źywu ja,
Wiečnaja babulka.

Chatka taja krucicca,
Byccam Źly indyk,
NoŹkami kurynymi
Tupaje: tyk-tyk!

LaŹu na piačy
U dzieŹ i Źnačy.
Hubaju padlohu Źmiataju,
A nosam ja pieč Źačyniaju.
ŹsciaŹ na šcieŹki ja hladŹu,
Za darohami šladŹu.
Usio ja baču, biez mianie
Nawat krot nie prapaŹźnie.
Usiudy wiedaju jak jćci
Dyk da jołki prapušci.

Karniawik.

KaŹuć Źsie, što straŹyš wiečna
Ty maleŹkich dziećianiat,
I dorosłym niebiašpiečna.
Nia pušću, idzi nazad!

(Padychodziać Janka-Carewič).

Janka-Carewič.

Karniawik, prasić ja šmieju,
Ty babuniu prapušci:
Biaz jaje da zloha Smoka
Mnie-b darohi nie znaŹsci.
BajaŹliwych słowam straŹyć
Dyk patrebný hety strach,
Ale šmiełym pamahaje,
Chćo šukaje prapudy šlach.

Baba-Jaha.

Sam Carewič, sakoł jasny,
UstupiŹsia za Jahu,
Kali budzie niebiašpiečna
IznoŹ tabie pamahu.

Karniawik.

Nu, idzi, Carewič prosić.
Hej, jašće kaho tam nošić?!
(Hladziać za kulisy).
Ciomnym nima miejsca, proć!
Šwiata šwieta Ź hetu noć.
(Ahładajecca).
Ci Źsie šwietlyja pryjšli
Ad wady i ad ziamli?

Kazka.

Ja nia Źsich z saboj zabrała,
Da ludziej ja šmat pasłała,
Matkam z dziećmi pamahčy.
U hašćiach Ź ludziej była ja,
A Ź Kalad hetaj načy
Dziaciom kazak abiacala.

Karniawik.

Nu, Jaha, ty Źžo idzi
Napiarod nia leŹ, hladzil
Tut woš z boku umašćisia,
SiadŹ, stupaju ty nakrysia,
Bo nastraŹyš mnie aj-jej,
Ty dorosłych i dziećiej!

Baba-Jaha.

(Sadzicca z boku, stawieć pierad saboju stupu j marmoča).

Darohu miatloj čyrču,
TaŹkačom taŹku,
U stupie laču
Kudy chaču.
Laču, šapaču:
„Čur-ču! Čur-ču!”

(Kazka padychodziać da dziećiej).

(Dalej budzie).

Trabskaja hmina, WałoŹynskaha paw. Wojt hminy Trabskaj Źžo dobra daŹsia sialanam u znaki. Na jaho hlanuŹy sa starany, dyk na niejkaha wialikaha „pana” wyhladaje jon, bo z našym bratam sielanim i hawaryć nia choća, a Źsio starajecca druŹyć z jakim šlachtonom ci panam. ZabyŹsia, što jon jošć Biełarus i da taho nia šwiedamy i ciomny, jak tabaka muŹyk, bo taho, chćo nazawie siabie Biełarusam, kab mieć siłu, dyk musieć zaduŹyć-by.

Ciapier pa miłašci „pana” wojta i Ź parazumieŹni jaho z hminaj radaj prysłali z WałoŹyna sekwestrata, katory budzie ściahiwać zalehłašci i padatki. I ciapier Źžo tak: kali nie zapłaciŹ u terminie, dyk sekwestrat i jedzie „ściahwać” padatki i zalehłašci, a jak ściahnie, dyk aŹ tabie ciomna Ź wačoch zrobieć!

Niechta blizki.

Jak u našym miastečku Kluščanach, Šwiancianskaha paw., tak i Ź susiednij w. KazanoŹščyna, moładŹ, a nawat i stałaja chapajucca čamušci za polskuju hutarku.

Sluchaješ dy wušaŹ nia weryš, što KazanoŹškija dyj Kluščanskija muŹyčki i ich dziećki tak loŹka łamajuć i pierakručywuju swaju mowu i kudy treba ci nia treba Źtykajuć „proszę pana, przepraszam i się”.

Dyk woš maje wy darahieŹnikija. KiŹcie kalečyć sami siabie, bo dabrawolnaje kalectwa i Bohu pracuŹna. Para zrozumićci, chćo my i čaho my warty. Biarycie przykład z usiaje parachwiŹ (bo Źsie hutarać biełaruskaj mowaj, — tolki wy zaniečyščajecie jaje). AdkiŹciesia ad polskich „kótek”, a załaŹyćcie hurtki Instytutu Haspadarki i Kultury. Nia stydajciesia swajej skury, bo Ź čuŹoj wam nie da twary!

Nia polski pan, a Biełarus.

U Chaciłauškaje hramadzie (abwo-dzie), Šwiancianskaha paw., sialanie pa wiery kataliki, a pa narodnašci Biełarusy. U minułym hodzie soltys našaj hramady (wiedama „Polak”) rabiŹ pierapiš narodnašci. Niekatoryja z Biełarusau zapisalisia dzie-la niašwiedamašci „Palakami”, — adnyja piśalisia pa swajej woli, druhija z prymusu, bo soltys straŹyŹ ich, što kali zapišucca Biełarusami, to „pahoniać u Mienskuju huberniju”, u Bałšawiki”. Sialanie i zapisalisia „Palakami”. Ahułam u nas jašće ašwiedamleŹnie slaboje. Ale Źžo patrochu nastupaje paznaŹnie nacyjanalnaje prynaleŹnašci. Swoj.

Wioska Wałejkawičy, Ašmianskaha paw., maje pahanaha čaławieka — šlachcica. Nazywajecca jon Stefan ŠynkoŹski. Nia lubić jon wielmi Biełarusau i abzywaje ich „čamami, durniami i h. d.”. Sam-Źa jon najciamniejšy i durny jak pieŹ. Nie pazwalaje jon swajej siastrycy chadzić na biełaruskija wiečaryŹki i časta na jaje narakaje. Sasna.

Hurtok Bieł. Instytutu Hasp. i Kult. u w. Šutawičach, Ašmianskaha paw., wielmi špiešna pracuje nad pastanoŹkaj wiečaryŹny-spektaklu Ź Zapustnuju niadzielu (27-II-27). Budzie pastaluena trahi-kamedyja „Wybary Staršyni” J. Byliny. DapoŹniać wiečaryŹny referat, jaki pračyťaje adzin z

PraŹnyja parady.

Ch. Uškiewiču.

PytaŹnie:

Ci moŹa adsudzić ad mianie siastra maja haspadarku, kali ja addaŹ jej hetuju haspadarku hadoŹ 20 tamu nazad, nia braŹ arendy i ŹpisaŹsia Ź druhuju hminu?

Adkoz:

Siastra Waša nie patrabuje adsudŹywać hetuju haspadarku, bo, jak widać, jana Źladaje joj da hetaj pary. Wy-Ź nia moŹacie Źžo adabrać nazad haspadarki, bo zajašla daŹnašć.

W. D—kamu.

PytaŹnie:

U časie wajny pry ewakuacyi rabili pa rasparadŹeŹniu hubernatara špisy zmarnawanaj majemašci, napr. bydła, zboŹa, siena i h. d. Ci moŹna što pa hetych špisach začwierdŹanych tady praz hminy, atrymać ciapier i adkul?

Adkaz:

Pokul što ničoha, ale špisy hetaja zachowywajcie.

A. Mienciuku.

PytaŹnie:

Ja sluŹyŹ u rasiejskim wojsku. Padčas wajny mianie ranili, a pašla zwolnili na zaŹsiody z wojska jak inwalida i płacili mnie pensyju. Ci mahu ja ad polskaha Źradu atrymać pensyju?

Adkaz:

MoŹacie. Źwiarniciesia da pawiatowaha starasty.

Sialanie w. Sosanki

PytaŹnie:

ŹhareŹ plan nadzielnaj ziamli w. Sosanki. Byli Ź Wilenskimi Archiwie i skazali nam, što atryhinał planu wywieziany Ź Rasieju. Jakim sposabam jaho dastać?

Adkaz:

Dastać wywieziany Ź Rasieju plan pakul što nima nijakaj mahčymašci.

zaprošanych hašćiej, deklamacyi i tancy. Usio biełaruskaje sialanstwa, asabliwa moładŹ, z akaličnych wiosak wietliwa prosić ušanawać wiečaryŹny swajej prysutnašciu — Urad hurtka.

U kal. Biełanach, Dzišnienskaha paw., Źywieć niahodnaja kabieta. Jana bjučy swajho syna adabrała jamu achwotu pracawać, jak skarbinku, u hurtku Bieł. Inst. H. i Kultury Ź w. Lipawie. Dy i mnie raz papalašia, kali raz pryjšoŹy Ź jaje chatu, pačau hawaryć ab Biełarusi. Zawiecca heta baba Maryja DziŹukowa.

Fr. Nieciarpliwy.

U w. Nawasiołkach, Hermanauškaj hm., jošć maładý chlapić, hadoŹ 30-č., katoraha dziećki lubiać, ale zamuŹ nia wychodziać. Chodziać jon časta da Fr. Łahuna i prosić jaho, kab pawaraŹyŹ i hetym wielmi dakučaje jamu. Fr. N.

Lawonu z Rakity.

PytaŹnie:

Skolki złotych kaštawaŹ papiarowy rubiel u 1919 hodzie?

Adkaz:

U koŹnym miesiacy rubiel maje ŹstanoŹlenuju inŹuju wartašć.

Padajom Wam tabličku za Źsie miesiacy 1919 hodu.

studzieŹ:	100 złotych —	110 rub.
lut	„ „ —	135 „
sakawik	„ „ —	150 „
krasawik	„ „ —	200 „
maj	„ „ —	225 „
čerwieŹ	„ „ —	250 „
lipieŹ	„ „ —	375 „
ŹniwieŹ	„ „ —	425 „
ŹwierasieŹ	„ „ —	575 „
kastryčnik	„ „ —	655 „
listapad	„ „ —	850 „
śnieŹaŹ	„ „ —	1050 „

Z Wilni.

Šwiata NiezaleŹnašci Litwy — prypada 16 lutaha. Wilenskija LitoŹcy šwiatkawali hety dzieŹ duŹa Źračysta. U hety dzieŹ ranicaj u kašćiele šw. Mikalaja adbylosia nabaŹenstwa, a wiečaram lekcyja i koncert u sali Kupieckaj.

„Wilniaus Varpas“ (Wilenski Zwon). Pad hetkim nazowam wyišau z druku Nr 1 miesiacznika Ź litoŹskaj mowie. Časopiš heta ŹjaŹlajecca orhanam LitoŹskaha prašwietnaha T-wa „Rytas”.

Uzrost biezrabočcia. Za minuty tydzieŹ zarehistravanych biezrabotnych naličajecca 5162 asob; u hetym liku muŹčyn 3103, kabiet 1569.

Takim čynam biezrabočcie Ź paraŹnaŹni da papieredniaha tŹdnia Źrasło na 76 asob.

Wilenskija ceny z dn. 15 lutaha h. h.

Hurtowaja prodaŹ: Źyta za 100 kg. (6 pud.) 42 zł., aŹsa 37-38, jačmieniu brow. 32-34, pšanicy 50-51 zł.

Detalnaja prodaŹ: muka ameryk. za 1 kg. 75 hr. - 1 zł., muka Źytinaja 50 proc. — 50-55 hr.

Miasa: wałowaje za 1 kg. - 2 zł. 20 hr.; cia-lacina 2 zł. 10 hr. - 2 zł., baranina - 2 zł. 30 hr. - 2 zł. 20 hr., šwinina - 2 zł. 40 hr. - 2 zł. 70 hr., huš 11-12 zł., kačka 6-7 zł.

Kłustašć: slanina krajowaja 1 sort 3 zł. 50 hr.-4 zł. 50 hr.; šmelc šwinny 4 zł. 20 hr.-4 zł. 60 hr.

Mlečnyja produkty: masła niesalonaje 8 zł., salonaje 5 zł.-6 zł. šmietana 2 zł. 50 hr.-2 zł. 80 hr., 10 štuk jajak 2 zł.-2 zł. 50 hr.

Frukty: jabłky za 1 kg. 70 hr.-1 zł. 20 hr. Skury: miascowy wyrab padešwy za 1 kg

10-14 zł., chrom za stapu 2 zł. 80 hr. - 4 zł. 20 hr., giemza 4 zł. 50 hr. - 6 zł. 50 hr.

Drewa: sasny i biarozy 11-14 zł. za woz.

Cana hrošy: z 15-II-27 h. Dalary — 8 zł. 90 hr., Rubli zal. (10 rb.) — 47 zł. 40 hr.-47 zł. 20 hr.

PAPRAŹKA.

U haspadarskim addziele Nr. 7 „Biełaruskaje Krynicy” praz karektarski niedahlad зробlena pamyłka. U piatym radku spaćatku artykuła nadrukawana: karaina — a treba kazaina. Toje samaje paŹtorana i Ź wyjašnieŹni hetaha słowa niŹej, hdzie pakazana hwieŹdkaj.

Usiačyna.

Staryja przykazki na nowy ład.

Na złodzieju šapka formiennaja.
Kudy nia kiŹ, ad „maralnaj sanacyi” choć ŹhiŹ.

Choć maja „chatka” z kraju, hrošy z šulerni zahrabaju.

Wiek Źywi, wiek wučysia, biezrabotnym pamreš.

Miahka Ź chacie pašćieliš, — čwiorda na Łukiškach wyšpišsia. (Asabliwa kali ty niezačepny pasol).

Z piešni sloŹ nia wykinieš — piešniu skanfiskujuć.

Zahlanie sonca praz zakratawanaje wakonca.

Hamada wialiki čaławiek, ale karotk maje wiek.

Haławieška.

Naša Pošta.

Čaboćku Ksawa: prošu spoŹnim, kali budzie drukawać Waš artykulik.

Hrabinskamu Źl.: hazetu wysylajem. U hod za jaje tre’ Wam zapłacić 8 zł. Padšukiwajcie i jadnajcie dla nas nowych padpišćykaŹ

Stocikam Stefanu i Tacianie: Wašamu synu-wiaŹniu hazetu wysylajem.

TaŹkaču: „Bołš adwahi” — nadrukujem.

Susiedu: korespond. atrymali, Źmiešćim.

Kazakiewiču K.: spaŹniajem Waša Źadanie zastacca Źytačom našaj hazety, „B. Kr.” wysylajem. Padawajcie nam roznaja wiestki z Wašaha kutka. Da N.P.Ch. radzim Wam nie naleŹyć. Jošć biełaruskaja partyja, jak Biełaruski Sialanski Sajuz, Biełaruskaja Chryščianskaja Demokracija — zapiswajciesia tudy.

Matčeckamu Fr.: parad udielim, hrošy 2 zł. atrymali i pakwitawali Ź Nr 3 „B. Kr.”, jako ha Wy nie atrymali. NrNr 1 i 3 našaj hazety pastarajemsia wysłać. Hazetu pasylajem Wam akuratna.

Satawiewku J.: korespond. ab spektakli Ź M. Łotwie Źmiešćim. Radzili-b Wam załaŹyć u he-naj wioscy hurtok Bieł. Inst. Hasp. i Kult.

Ciapierašniamu PaŹluku: korespondencyju p. z. „Wzorowy Polak” — Br. Majeuški z Kručilawieć — skaračyŹ nadrukujem.

Rydziku Ant.: „Swaty” da druku nie padchodziać, slabienkija. Pišćyć Źšo-Ź padobnyja rečy, bo majecie spryć da pišannia. A mo’ i wyjdzie što dobreje. Zdaćcie majecie ciapier mnoha nawinaŹl padawajcie ich našaj Redakcyi.

Pieciukiewiču M.: „ZnoŹ paŹtarajecca” pa mahčyŹki Źmiešćim.

Kučarawamu: korespondencyju „Robiać nas zładziejami” pieradali Ź „Sial. Niwu”.

Wojtowiču Jazepu: Zamiešć „Sial. Niwy” wysylajem „B. Kr.”. Kalendar wyslecca Wam z „pobranieŹm”.

Harbatamu K.: korespondencyju z Slaba-dy, skaračyŹ, Źmiešćim. Probnaja numary „B. Kr.” dla Usačowaj Źofii wysleć.

Łysamu K.: z korespond. skarystajem.

ZaŹiatamu P.: korespond. ab ciaŹkim Źyćci wykarystajem. Hazetu Wam pasylajem akuratna. NrNr 1, 3, 4 i 6 „B. Kr.” pastarajemsia wysłać. Prisyłajcie nam zahadki.

Wysylajem „B. Krynicu”: Na probu: GrudziŹskamu W., KrasoŹskamu Janu, Tolstyku Michalu, Wałkowiču Janu, AbrasoŹskamu Tamašu, Šerniewiču Fr., Čackiewiču Marku. Na stała: Jurkiewiču Jazepu, Hrabinskamu Źl., Skiparu Źl., Kamienieckamu Mich., Buraku Alfonsu, Ličwinu Br.

Borku Zacharu (u Sybir, h. Kirenski), Źuku Winc, Kopačelu Karalu, Čadryku Adofu.

Atrymali ad: KučvŹskaha PaŹla, Kučmickaj Apolonji — pa 8 zł.; Kuleša Macieja, Sienkie-wiča Stanisława, Kajrysa Jazepa — pa 5 zł.; Skipara Źl. — 1 zł. 20 hr.; Plušta Balesława — 1 zł. (z ustupkaj).